

oprac. 1995 H. Marciniak

uposażka. m 2000 zł

FUNDACJA GENERALNA

Archiwum i Muzeum  
oraz Wojsko

87-100 Toruń, ul. Podmur

e-mail: fapak@

NIP 548 11 25

KRS 000

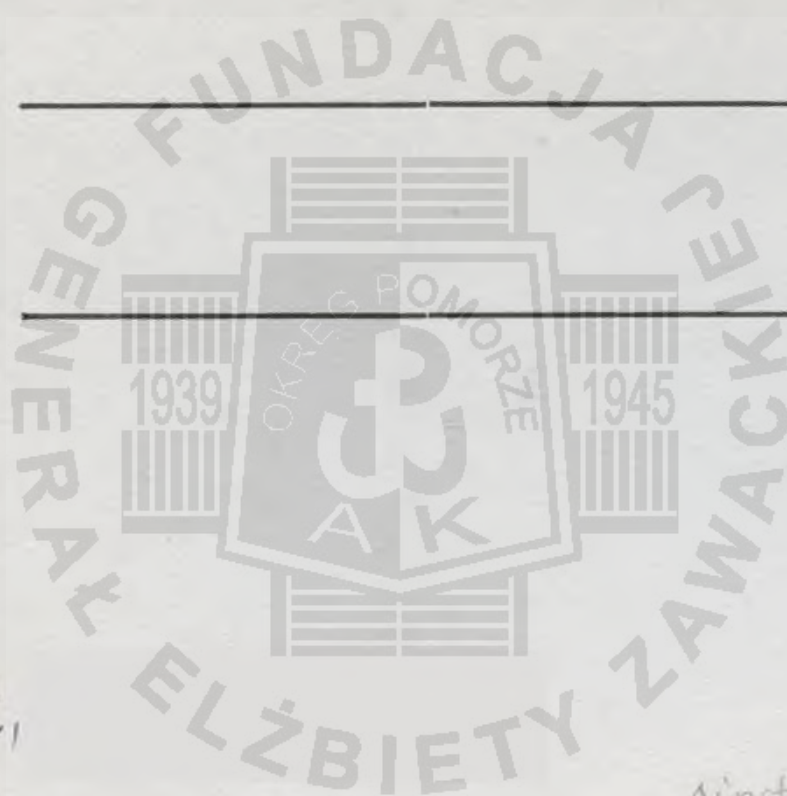
Nr r-ku 62 1090 1002 LB

05 2736

00 00 24

poprzez m. S: 123

XI 2000 zł



81-761 Sopot,

siostra Hensel  
Cestawy

Gdynia

Bydgoszcz

Zw. J.

Grzeskiewicz Maria  
zob. Piotrowska

ps. „Maria” K: 123/123 Pom.

**SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI**

Greškievicz Maria

T: R: 123/123 Pom

Gdynia Lw. Jasna

I./1. Relacja

k. 6 s. 1-7

I./2. Dokumenty (sensu stricto) — dotyczące relatora

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora

II. Materiały uzupełniające relację

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945

III./5. Inne ...

IV. Korespondencja

1) bieżąca

1 k. 1 s. 1

V. Nazwiskowe karty informacyjne

k. 12

VI. Fotografie

brak

I/1. Relacja - Gzeškievicz Maria:

1. - rel. Hłasna (mps z sierpnia 1967r.) s. 1-5 k. 5  
2. - list z dn. 18.10.1985r. s. 6-7 k. 1



1.  
ARCHIWUM  
vide Elżbiety Zawackiej  
położona g. akt. 123 P.  
123 Pom. data wpływu VIII-1967

Maria Grześkiewicz ob. Piotrowska  
ur. w 1917 r.  
Sopot,

Siostra Broniawy Henslawej

Przed wojną mieszkałam na Helu wraz z rodzicami i rodzeństwem - było nas 3 siostry, w tym jedna zamężna, (Hensel) oraz 2 braci. Ukończyłam szkołę podstawową pracując na poczcie - byłam jeszcze panną. Ojciec mój był kupcem.

Po wybuchu wojny, Niemcy wysiedlili nas i później mieszkaliśmy w Gdyni na Witominie. Nie pracowałam nigdzie, nie byłam też zameldowana.

W październiku 1941 roku pojechałam do Bydgoszczy do mojego kuzyna Antoniego Fischera - mieszkał on tam wraz ze swoją żoną Bronisławą i 2 dziećmi, z zawodu był kupcem. U kuzynów mieszkałam aż do maja 1942r. tj. do chwili aresztowania.

Zamieszkałam u nich, chociaż wiedziałam, że kuzyn został już przez Stefana Hensla wciągnięty do konspiracji, mniej więcej dwa miesiące przed moim przyjazdem do Bydgoszczy. Kuzyn pracował w porcie rzeczonym na barkach i przekazywał Stefanowi Henslowi wiadomości. Miał on być potem łącznikiem między Gdynią, Warszawą a Berlinem. Miał dopiero zacząć właściwą działalność. Gdy zamieszkałam u kuzynów, zaczęłam współpracować z organizacją, tj. załatwiałam sprawy aprowizacyjne, zdobywałam kartki żywn. Miałam opiekować się poprostu łącznikami, którzy będą przyjeżdżali do domu Antoniego. Zaprzyiężona nie byłam - praca bowiem dopiero zaczęła się rozwijać. Z łączników z których pamiętam, przyjechał raz Andrzej Eliasiewicz. Andrzej mieszkał stale w Gdyni, jakiś czas u Strzeleckich, potem ulotnił się do Warszawy, zginął pod Radowiem chyba, gdzieś coś tam wysadzali - zdaje mi się, że pociąg.

Miałam odtąd stale pomagać łącznikom, przygotowywać nocelegi, troszczyć się o żywność itp. Wszystko jednak szybko się skończyło, bo aresztowali mnie Niemcy. Nie wiedziałam wówczas, jaka to organizacja, gdzie należą. Przyznam się, że było mi to obojętne. Najważniejsze dla mnie było, że będę mogła szkodzić Niemcom - wrogom śmiertelnym. Byłam sama, a wtedy łatwiej się ryzykuje. Dlatego zgodziłam się na propozycję kuzyna i czekałam, kiedy zacznę naprawdę coś robić.

Przed przyjazdem do Bydgoszczy starałam się pomagać jak mogłam tym, którzy cierpieli przez wojnę. Na Kamiennej Górze w Gdyni pracowali jako jeńcy - Anglicy. Brałam ze sobą dziecko udając, że niby to idę na spacer. Podkładałam im kilkakrotnie jedzenie i papierosy. Jeńcy pracowali na dole, ja spacerowałam u góry i stamtąd, gdy wachman nie widział - zrzucałam jeńcom na dół małe paczki. Raz nawet nakrył mnie strażnik niemiecki, ale na szczęście - puścił.

Wysyłałam też pieniądze i paczki (kilka razy) do Stutthofu i do obozu w Gusen. Pamiętam tylko dwa nazwiska: Krzywoński (wrócił z obozu) i Fular (zginął w Gusen). Nie uważałam tego za żną wielką rzecz, tylko za zwykły obowiązek. Myślałam, że w tajnej organizacji będę mogła więcej zrobić.

Doszło jednak do pierwszych aresztowań - na razie w Gdyni. Pojechała więc do Gdyni kuzynka Bronisława Fischerowa, by się czegoś dowiedzieć. Przywiozła złe wieści. Potwierdziła, że aresztowani zostali Stefan Hensel i jego matka Helena, oraz powiedziała, że wzięto też obie Strzeleckie (matkę i żonę) i panią Maćkowiak. - P. Maćkowiak to była "ciocia" wojenna.

Zginęła w Ravensbrück. - Kuzynka była sama w mieszkaniu Strzeleckich nie wiedząc nic o aresztowaniu obu kobiet. Byłaby tam wpadła. Mieszkaniu przygotowali bowiem gestapowcy t.zw. "Kociół". Miała jednak wielkie szczęście. Akurat gestapowcy wyszli zostawiając pieczę nad mieszkaniem - dozorczyńi. Dozorczyńi biegła za kuzynką, ale na próżno, udało się jej uciec. Andrzej był w tym czasie w Bydgoszczy. Po tych złych wieściach nie uciekaliśmy. Myśleliśmy, że nas zostawię w spokoju. Dnia 12 maja 42 roku do mieszkania kuzyna w Bydgoszczy przyszło gestapo. Zabrali najpierw mnie, bo kuzyna nie było akurat w domu. "Poczekali" oczywiście na niego i wzięli i jego i jego żonę Bronisławę. Na drugi dzień po aresztowaniu przesłuchiwano nas gestapo berlińskie. Zabrali też niejakiego Dominika Nie z nałam go przedtym. Po 3 dniach i kuzyna mego Fischera i Dominika wywieźli do Berlina. Kuzyna przez pomyłkę wsadzili do celi Stefana Hensla - mogli więc razem uzgodnić zeznania. Na nic im się to jednak nie przydało. My - tj. kobiety, pozostałyśmy jeszcze 6 tygodni w więzieniu bydgoskim, potem i nas zabrakło gestapo do Berlina. Nie przyznałyśmy się do niczego.

W Berlinie siedziałam na Kaiserdamm (gestapo) a potem na Hahnstrasse, w sądowym więzieniu, stamtąd zaś przetransportowano nas na Alexanderplatz, do siedziby gestapo. W Berlinie przesłuchiwali mnie jeszcze. Mówiłam wtedy słabo po niemiecku. Najbardziej przeciwko mnie świadczył list znaleziony przy mnie, w którym było wiele aluzji i przewidywań na temat przyszłości Polski. Na właściwej rozprawie przed sądem wojskowym -

nie byłam . Z tego zwolnili i mnie i żonę kuzyna. .Obie uzgodniłyśmy nasze zeznania przedtym - mówiłyśmy, że oczywiście wiemy, że są jakieś organizacje i Niemcy je likwidują. Słyszaliśmy o tym, ale nie poza tym. Podczas przesłuchań nie byłam bita. Podczas rewizji znaleźli u mnie ślubne zdjęcia mojej siostry Czesławy. Powiedzieli wówczas : to wy wszyscy, cała rodzina jesteście z jednej beczki...”

Podczas wojny . nikt z naszej rodziny nie miał grupy, choć ojca mego chcieli do tego zmusić. Bracia moi pracowali w warsztacie pana Hensla (ojca Stefana), młodszy z braci tak był raz zbity za mówienie po polsku w Gdyni, że do dziś ma ślady, przeleżał wówczas 2 tygodnie w łóżku.

W więzieniu w Berlinie przy Aleksanderplatz przesiedziałam prawie 9 miesięcy. Rozprawa przed sądem wojskowym odbyła się w listopadzie - o wyroku powiedział mi pilnujący mnie podczas przesłuchań - gestapowiec.

W więzieniu miałam dobrą funkcję - byłam kalifaktorką, tj. wydawałam jedzenie. Miałam więc dzięki temu możliwość podawać grypsy aresztowanym , to znaczy po niemiecku "casiby". W więzieniu tym spotkałam też Hankę Lost. Znałam ją przedtym tylko z widzenia. Wiedziałam, że miała grupę, bo pracowała w Marynarce wojennej, gdzie ją umieścili Niedens - Nierzwicki. Gdy przywieźli mnie do Ravensbrück, spotkało mnie tam życzliwe przyjęcie ze strony kobiet. M:wiły o mnie : to ta, co w zielonej sukience podawała chleb na Aleksanderplatz. Aż do wyzwolenia byłam w obozie. Moja kuzynka też.- Pracowałam u Siemensa jako więźniarka. Tam produkowano m.in. mikrofony, części telefonów, aparaty podsłu-

chowe. Tam też szachrowaliśmy jak tylko było można. Znałam się na telefonach trochę, bo do wybuchu wojny pracowałam na poczcie na Helu jako telefonistka.

Po obozie byłam w Szwecji i stamtąd wróciłam do kraju. Po wojnie pracowałam u braci moich w warsztacie instalacyjnym, potem w r. 1948 wyszłam zamaż i przestałam pracować. Mam dwie córki - starsza ma 17 lat, młodsza 15-cie.

Sopot, sierpień 1967r.





wpłynęło dnia 23.10.95 207#17/95 Łopole 19<sup>X</sup> 95 r

G.

Archiwum Pomorskie  
Oddział Krajowej  
w Toruniu.

Na piśmie wpisałam do mojej Księżki Księżki, przypisałam  
moje dane. - Urodziłam się 5.11.1917 r. w Grabowie pow. Skogitno  
imięna rodziców - Wiktor i Wiktoria. Choć mam tylko  
podstawową edukację w Gierzynie. Od 31 roku mieszkałam  
na Helu. W 1937 roku zaczęłam pracować w Unedzie.  
Pracowałam jako telefonistka. Gdy wojna się rozpoczęła  
zostałam przyjęta pod rozkazy wojska, pracowałam  
do kapitulacji. W roku 42. zostałam aresztowana  
wraz z Kurzynskiem w Bydgoszczy. Zostałam  
zabrana do Berlina po przesłuchaniach w Łódce  
Wojskowym. Zostałam z Kurzynską przesłana do  
Gertapo a potem do oborn. Po zakończeniu  
wojny zostałam zabrana przez Szwedów  
Pracowni Kuchni. Wracam do Polski 28<sup>X</sup> 45 r.  
Obecnie mieszkam w Łopocie 2 lata temu zmarł

7  
Moje moje ja bylam chvotika in soľtaerka  
i tak mi je chut. Tyre pomyslyny pravey.

Marina Stokrouha

Siotra nie jitele ja byla chvotika beraka to  
kytaka na kave in dia operaty i siaba jert  
in vasy. Siakela prepovic e tak hip pnevlektio.



IV/1. Korespondencja biuro - Gwałdkiewicz  
Maria sam. Piotrowska

1. List Fundacji do M. Piotrowskiej  
z 11.12.1995, mpis kop. k.1 s.1



Toruń 11.12.95

87-100 TORUŃ

Ld2 0279/1/95

Szan. Pani

Maria Piotrowska

81-761 SOPOT

Szanowna Pani!

Serdecznie dziękuję za uzupełnienie danych biograficznych. Mam jeszcze prośbę. Ponieważ nie chcę niepokoić siostrę p. Czesławę Henslową bardzo proszę o uzupełnienie przez Panią następujących informacji dotyczących siostry: 1/ dokładna data i miejsce urodzenia 2/ jaki miała pseudonim 3/ imiona rodziców Heleny Henslowej (teściowej p. Czesławy).

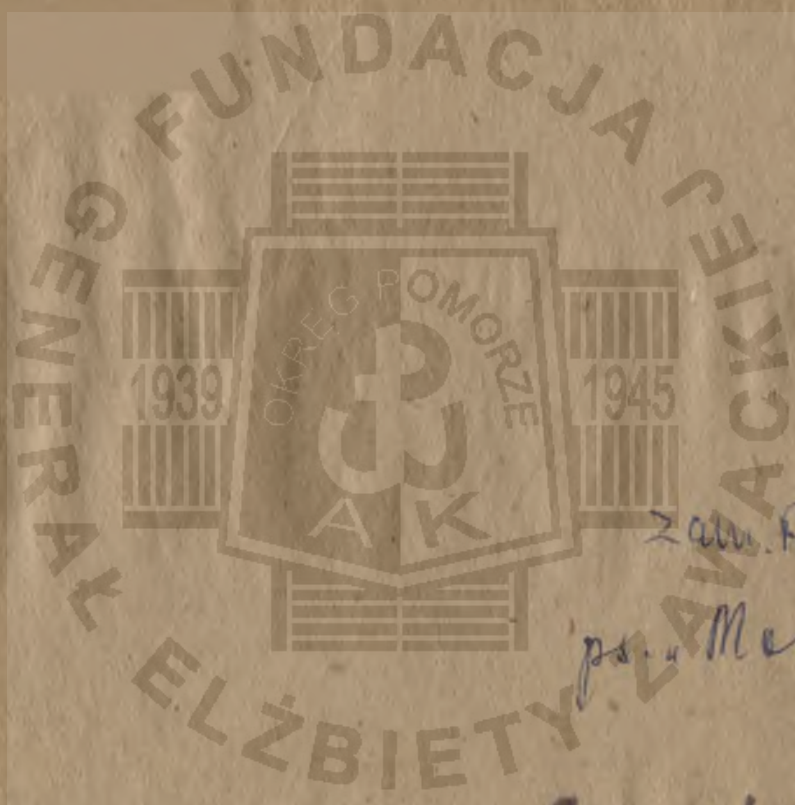
Proszę również o zdjęcia Pań, najlepiej z okresu okupacji. Czy może mi Pani napisać coś więcej o Antonim Fiszerze z Bydgoszczy i o jego żonie ?

Jeszcze raz dziękuję za wszelkie dotychczasowe informacje, łączę serdeczne pozdrowienia i wyrazy szacunku

Dokumentalistka

mgr Hanna Marcinkowska

Sopot,



Zam. Piotrowska

ps. "Maria"

Gdynia

Grześkiewicz Maria

oprac. H. Womniakowa

1995

(nazwa i adres)

ARCHIWUM

Elżbiety Zawackiej

poz.

123

data wpływu

viii-1967



T: 92: 123/123 Pom.

Gdynia

Gmeśkiewicz Maria

V. Gmeśkiewicz Maria

k. 12

1. 2. 128/105. 3. 25-1. AK-944  
1  
4. Grześkiewicz Maria 5. d. Grześkiewicz  
z uzi Piotrowska  
6. "Maria" 7. Grześkiewicz  
8. 1939 9. ur. 1917 r.  
10. Sopot, 11. Arsent. w 1942 r.  
w obozie do końca wojny  
12. Relacja własna  
K 152/19363  
MW/23124



rel 123 Pom

Groszkiewicz Maria

rel 123 5  
2 m. Piotrowski

Wojna w Gdyni - Bydgoszcz

z Janem BK  
Gdynia

Mumianowa

Cypryjska

sprawa Kurul - Stanisław

p. Strelak podła dani

ponad 40 - jęz. ang

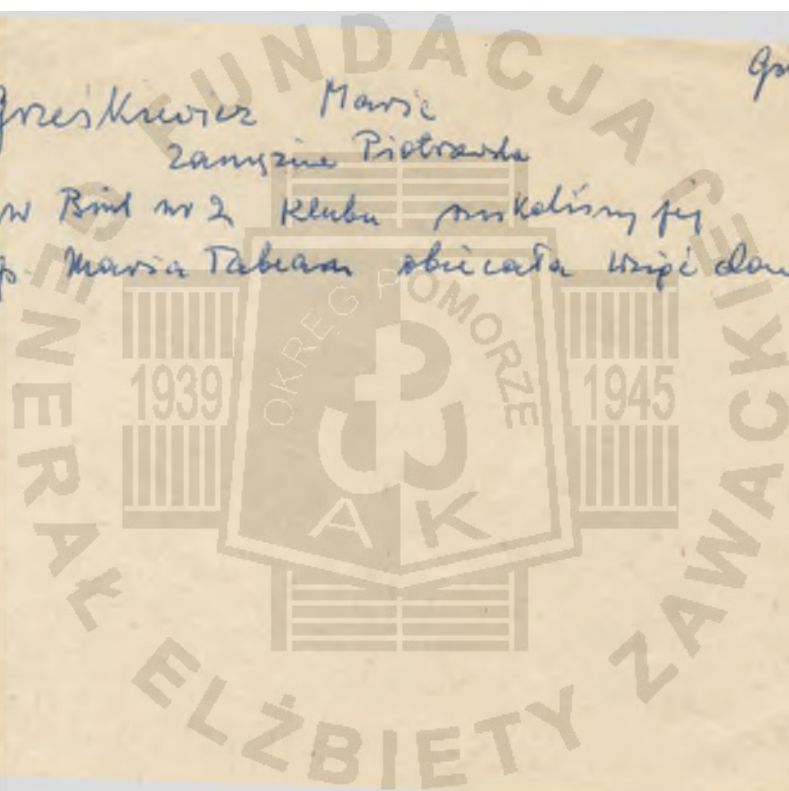
mięta białawy kruszowy

Groszkowicz Maria  
Zamieszkała w Piotrowie

Opole 3

w Białym nr 2 Klubu Morskiego

po. Maria Tabaka obywatelka Upiędoma 189



Grasnikiewiczowa - Piotrowicz  
siostra Henrykowi Ciast.

Hel

wspólnie do Gdyni

X 41 do Bydgoszy

(Archiw. w Bydgos. Maj 1942)

Sprawa Elżbiety i siostry Andrzej

punkt noclegowy w Bydgosz

Zespół ten zamieszkuje

ponoc już coin Angielska

na Kąkulej Górze w Gdyni

przebieg do obora

ludzie: Elżbieta  
Fischerowa Bronisława  
Henryk Stefan  
Henrykowa Helena Matka  
Strzelecki Matka i córka  
+ Maciejowski  
Dawidka

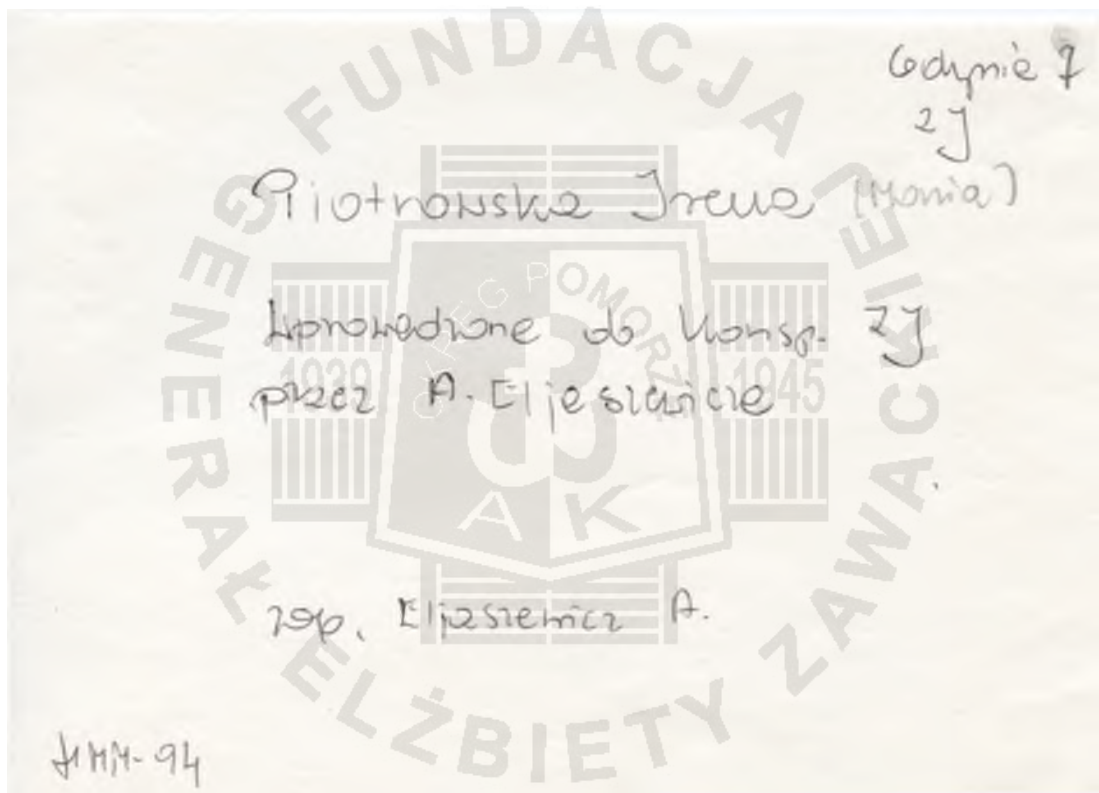
~~1~~ 1. ~~2~~ 2. ~~3~~ 3. Gdynia 5.  
 4. Iżarskiewicza (brak im.) 5.  
 6. 7.  
 8. 9.  
 10. 10. 11. 12. 1945  
 12. Chanaowski Bogdan: „Organizacja sieci pre-  
 nutowej drogą marszu z okupowanej Polski do  
 Szwecji w latach okupacji hitler. (1939-45)  
 [Manuskrypt]”  
 Str 26 G. wraz z mężem została przeniesiona do  
 Szwecji w dn. 5-12-43 na „Jupiter” Uciecz-  
 ka w latach 7000 Mazia. (wzrost)

- 1 Gneskiewicz 2 3 Gdynia 6'
- 4 Piotrowska i Jansen 5 Gneskiewicz
- 6 " Maria 7
- 8 9 12 maja 1942 - u Bydgoszy
- 10 11 Ravensbrück -
- 12 - karta z relacją J. Piotrowskiej - ze stron dr. B. U.
- do 25.12.1945 - zabrano przez  
Korowany Kory do Szwajc.

Wzrost i indolent z wczesnym przeprowadzeniem z J. Jansen, Piotrowskiej, córki Klementa  
Biedrzyga. Ojciec J. Jansen Piotrowskiej Klement był inżynierem Bernarda Biedrzyga.  
Ojciec J. Jansen Piotrowskiej przeszedł podległość okupcy w Bernarda Biedrzyga, gdzie również  
pracował jako księgowy w firmie K. Klement, P. Piotrowskiej, Bernarda Biedrzyga i J. Jansen.  
Wieloletni okres z innymi kuzynkami w Szwajcarii - podległość okupcy. K. Klement  
miał dom w przedwojennym czasie w Brancku i Gdyni. Zginął on w czasie  
wojny. Informacja nie do opublikowania. Po odjeździe K. Klementa  
miał być w drodze śmierci wplywu i wywołany przez AK. Problem ze napoju-  
prawy z okupantem.

verte

bracia Gostkiewicz - Piotrowski przed wojną mieszkał na Głębku, pracował w Anglii  
później w Łodzi. W październiku 1939 r. wyjechał do Głębka a potem do Ło-  
dź. W grudniu 1939 r. wrócił na Głębek, a w marcu 1940 r. wyjechał do Głębka. miesz-  
kał w mieście Kamiennie przy ul. Konarskiego, zetknął się 1941 r. przez Stefana  
Hensla. Nie było zaproszenia i nie powiadał, że. Na wiosnę 1941 r. wyjechał  
do Bydgoszczy do Kuchw. Antoniego Fiszera i w jego mieszkaniu. Michał przeno-  
cił wiadomość od A. Fiszera o porażce Bydgoszcz (pracował na barkach rezerwowych) -  
do S. Hensla w Głębku. S. Hensel był dw. razy w Bydgoszczy u Fiszera. Raz przyjechał  
do Andrzeja Kluszczyka - było to podczas aresztowania w 1942 r. Długo Antoniego Fiszera  
zostawiano, wyjechał do Głębka z bratem zbytniej - mieszkaniem pp. Strzeleckich  
było zaplanowane przez gościa Michał Hensel ostrzeżił ich przed niebezpieczeń-  
stwem i dowiedział się o opuszczeniu Głębka. B. Fiszera powiadomił w Bydgoszczy  
A. Chabrowski, a ten udał się do Radomia. Hensel przyjechał do A. Fiszera, łow. pu-  
siony, porządku, bratni zbytniej. Hensel przedni niecierpił do 4-ty, gdzie kontynuował się  
z jakiegoś egzemplarza, Hensel przygotował listy, plany Okazywa, które miał dylem od  
Niedźwiedzi. W 4-ty przeszedł materiały mylnie. Niedźwiedzi miał kontakt z Głęb-  
kiem, która została aresztowana w 4-ty w 1942 r. - wszyscy dowiedzieli się o aresztowa-  
niu Antoniego Fiszera w Radomiu i w Radomiu myślał go jakoś kłopot. J. Piotrowski, aresztowany  
raz z Fiszera i jakimś Dominikiem z Bydgoszczy. W okresie porażki Niedźwiedzi  
która zamieszkała w Głębku, gdzie razem byli bracia Strzelecki. A. Fiszera otrzymał przez 5 lat  
więzienia. Otrzymał go w Radomiu, gdzie umiał (przez podobnie zwabiał zamieszkałym)  
Opatrzki bracia mieszkał także w Głębku, Józef i Stefan Przybył. Stefan mieszkał  
razem z Niedźwiedzi. Józef z nich przeszedł i kilka konstantacji obywateli podwładnych w Ber-  
linie, Między grupą - Reichsdeutscher, Między Radomiu a 4-ty, otrzymywanym Józefem.



a Guseškievics, Maria  
zam. Piotrowska

Gdyńia  
Lw. g. 8

Aresztowana w kwaterach w Bydgoszczy;  
związana ze sprawą aresztowanego  
w Gdyni Stefana Gleszla; aresztowana  
też była matka Stefana - Gleszla;  
przeżyła Ravensbrück; przebywała w  
więzieniu gestapo w Berlinie przy  
Alexanderplatz; w IV 1945 pozwolili  
Niemcy Dawidowi (misja księcia Berna-  
dotta) zabrać M. G. do Szwecji wraz



wraz z innymi więźniarkami Ravensbrück,  
które były maksymalnie wyszerpane, do  
Polski wróciła w 1946r. (w 2004r. mie-  
szkała we Słusku).

zob: Arch. WSK J: 1350 / <sup>WGU</sup> Maria  
Wasperek-Jarbaum, <sup>WGU</sup> Wspomnienia z  
więzień niemieckich..., s. 18

1/8. x '05

a) Grześkiewicz Maria <sup>Gdynia</sup> ZWZ - AK 9

PIOTROWSKA Maria

Piotrowska Maria  
z d Grzesiewicz  
Wiktor Wiktor  
ur 5 11 1917 Grabow (Mogilno)

ZWZ AK 1940-42  
dca Stefan Henzel  
Szkola Bydgoszcz 1943  
oboz Ravensbrück do 1945  
Szwecja

81-761 Sopot

Dane z akt Związku Kombatantów RP - Gdansk

LD.

PIOTROWSKA IRENA (Mama)  
zd. Gniulwinis

Gdynia ZJ  
wywiad

Członkini gdyńskiej siatki wywiadowczej ZJ obejmującej wywiad wojskowy i przemysłowy na terenie portu i stoczni w Gdyni. Kierownikiem siatki był Stefan Hensel od jesieni 1941r. Aktywnymi współpracownikami S.Hensla byli: Helena, Czesława i Bernard Henslowie, Halina i Stanisław Strzeleccy, Halina Barczak (Neumann), Krzysztof Nierzwicki, Brunon Niedens-Nierzwicki (brat Krzysztofa), Irena Piotrowska, Irena Lost, Franciszek Gburek, Leon Szulz, Bronisława i Antoni Fischerowie z Bydgoszczy, Czesław Kałek, Antoni Czerwik, Edmund Czarowski, Jan Tomanek (uczeń Szkoły Morskiej), prof. muzyki Marian Sauer, Lucjan Jędrzejczak, Helena Maćkowiak i jej siostra Stefania Przybył mieszkające w Berlinie. Łącznikami między Gdynią i Warszawą byli: Zenon Narojek, E.Konieczny ("Maksio") i Halina Skarżyńska. Do Warszawy jeździli: S.Hensel, E.Eliaszewicz, E.Konieczny. Członkowie wywiadu ZJ zbierali informacje o produkcji stoczni, ruchu okrętów, przemyśle zbrojeniowym oraz o nastrojach ludności polskiej i niemieckiej. Rejestrowano też nazwiska funkcjonariuszy hitlerowskich. Grupa ta miała kontakt z wywiadem ZWZ zarówno w Gdyni, jak i w Warszawie z grupą K.Wickiego i A.Wiensa-Wiśniewskiego. nie w K 0001 KG AK  
B.Chrzanowski, Działalność ZJ-NSZ, [w:] J.Walka podziemna..., s. 252-253.

NGr'94

a

Gdynia

Związek  
Jaszczyrczy  
OKR.  
Pomorze 11

Grześkiewicz - Piotrowska Irena

W Bydgoszczy od 1941r. miał swoją placówkę  
Związek Jaszczyrczy, zorganizowano tam  
ośrodek wywiady. Łączność między Gdynią  
a Bydgoszczą utrzymywała Grześkiewicz Irena

Zob. Bogdan Chrusanowski, „Polska Podziemia  
Andrzej Gąsiorowski, „Pomorze w l. 1939-40  
Krzysztof Steyer

W. H. 1966, Hyd. „Oskar” Polnord od. 2005, str. 289.

GRZESKIEWICZ Jrena Gdynia

z y. NSZ  
Pomorze 12

zam. Piotrowska

brała pseudonim

Wywiad 2 - Łączność Bydgoszcz  
z Gdynią. Łączniczka Hensla. Aresztowana  
i oskarżona o zdradę stanu "pobyt w obozie  
nieograniczony."

Łob

Związek Maszycarzy i Narodowe Siły  
Zbrojne na Pomorzu 1939-1947

Bogdan Chrzanowski  
Fundacja Archiwum Pomorskie AK  
Toruń 1997

JRut  
07.2004

str 34, 43, 56, 140

**Grzeńkiewicz Maria**



Zakład Produkcyjny w Legnicy  
TECZKA DO AKT  
SWW 1824-331      ZN-96/1

